

Kieniewicz, Jan

"Carracks, Caravans and Comanies: The structural crisis in the European-Asian trade in the early 17th century", Niels Steensgaard, Kobenhavn 1973 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 66/3, 501-503

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Niels Steensgaard, *Carracks, Caravans and Companies: The structural crisis in the European-Asian trade in the early 17th century*, København 1973, Studentlitteratur, Scandinavian Institute of Asian Studies „Monograph Series” No 17, s. 448.

Dnia 1 maja 1622 wojska perskie wspierane przez okręty angielskiej Kompanii Wschodnio-Indyjskiej opanowały Ormuz. W ciągu wielu stuleci trwania żeglugi monsunowej Ormuz, miasto i forteca na nieurodzajnym skraju Zatoki Perskiej, pełnił kluczową rolę w handlu łączącym Azję Południową z portami lewantyńskimi. Przez ponad sto lat Ormuz pozostawał w orbicie wpływów Estado da India i stanowił jedną z podpór działalności portugalskiej w Azji. Upadek Ormuzu od dawna uważa się za moment zwrotny w dziejach europejskiej rywalizacji o kontrolę nad handlem na Morzu Arabskim. Z jego upadkiem wiązano załamanie się roli odgrywanej przez szlaki lądowe prowadzące od Zatoki Perskiej ku Morzu Śródziemnemu a także Czarnemu i Kaspjskiemu. Po 1622 r. mówi się o epoce dominacji kompanii handlowych wiążąc z tym istotne przeobrażenia w handlu azjatyckim.

Upadek Ormuzu i towarzyszące mu okoliczności stały się dla Steensgaarda punktem wyjścia w badaniu charakteru i fazy przejściowej pomiędzy „portugalskim” wiekiem szesnastym a „kompanijnym” stuleciem następnym. Autor założył, że właśnie na przełomie stuleci nastąpił w handlu między Europą i Azją kryzys strukturalny wyrażający się pojawieniem zupełnie nowego czynnika jakościowego.

Książka Steensgaarda jest rozprawą doktorską obronioną w Kopenhadze w 1972 r. Opiera się na materiale zebrany w ciągu dziesięciu lat poszukiwań w archiwach Londynu, Wenecji, Paryża, Marsylii, Rzymu, Watykanu, Madrytu, Simancas i Lizbony. Wykorzystuje materiał drukowany i bogatą literaturę przedmiotu, przynosząc sporo nowych ustaleń zarówno dla historii handlu jak i konfliktu o Ormuz. Zadaniem autora było pogodzić i wykorzystać dwa interesujące go aspekty sprawy: przemiany handlu europejsko-azjatyckiego i okoliczności rozgrywki toczącej się wokół Ormuzu. Oznaczało to konieczność pogodzenia i połączenia dwóch sposobów narracji, badań nad strukturą wymiany z badaniami dziejów politycznych. Jest to zadanie trudne i pociągające, którego wzór łatwo wskazać; jest nim od lat „La Méditerranée” F. Braudela. Jego styl łączący rozważanie długiego trwania z pietyzmem dla detalu stał się wzorem dla bardzo wielu autorów zwłaszcza zajmujących się obszarami związanymi z handlem europejsko-azjatyckim. Wydaje mi się, że mimo ogromnego wpływu Braudela naśladownictwo jego stylu kreowania historii nie sięgnęło poziomu pierwotnego. Steensgaard miał zresztą przed oczami drugi wzór — skandynawską szkołę badaczy handlu nowożytnego i z jej doświadczeń wywodzi się to co najcenniejsze w jego pracy.

Autor podzielił książkę na trzy w założeniu odmienne części. W pierwszej i najcenniejszej („The Fall of Hormuz. A Comparative Study”) został przedstawiony kryzys strukturalny w handlu europejsko-azjatyckim. Część druga („The Loss of Hormuz. People and Events”) zajęła się wydarzeniami politycznymi w tradycyjnej konwencji historii wydarzeniowej. Część ostatnia („After Hormuz”) miała równocześnie zobrazować efekty omówionych wydarzeń i podsumować rozważania poprzednich części. W praktyce autorowi nie udało się powrócić do konwencji części pierwszej. Przy bliższym rozpatrzeniu okazuje się, że zapowiedziane różnice w ujęciu tematu i sposobie prezentacji materiału są nieistotne i zależą jedynie od odmiennej problematyki. Wprowadzenie do części pierwszej sugeruje włączenie się autora w wielką dyskusję nad charakterem rynku azjatyckiego i rolą rynku w procesie rozwoju. W praktyce autor stwierdzając brak

gotowego modelu przedprzemysłowej innowacji instytucjonalnej wykorzystuje elementy rozmaitych teorii rynku dla uporządkowania zebranego materiału. Część pierwsza wnosi istotnie sporo ciekawego, lecz nie posuwa naprzód referowanej na wstępie dyskusji. Steensgaard zgadza się w rozmaitych sprawach z Polanym, Kleinem, Lanem i van Klaverenem, ale polega to na wykorzystaniu ich dorobku bez wniesienia istotnych podtrzymujących ich wnioski ustaleń.

Estado da India jest dla autora przede wszystkim instytucją ciągnącą zyski z ochrony handlu (zgodnie z tezami F. Lane'a) przed zagrożeniem stwarzanym przez obecność portugalską. Trafnie zauważa, że założeniem Estado było zapewnienie korzyści osobistych ludziom pełniącym służbę w Azji. Handel azjatycki widzi jako domokrażny a instytucje redystrybujące, mimo różnorodności form i funkcji, mieszczą się w tym schemacie. Autor uzasadnia instytucjonalną nowość kompanii w stosunku do obu elementów tradycyjnego handlu azjatyckiego faktem, że kompanie używały siły do handlu, podczas gdy Estado da India handlowało w celu wypełnienia swej roli „instytucji redystrybującej”. Kompanie same wytwarzały opiekę potrzebną dla prowadzenia handlu, dzięki czemu zyskiwały ją po cenie kosztów i mogły z góry wprowadzić ten element do kalkulacji (por. s. 151). Podobnie nowość stanowił stosunek kompanii do rynku. Kompanie nie posiadały wprawdzie nigdy monopolu, ale ich pozycja *quasi-monopolistyczna* pozwalała redukować liczbę niewiadomych w kalkulacji. Zasadą ich polityki nie była jednak maksymalizacja zysków, a gwarancja stałych cen, podczas gdy na rynku azjatyckim była to niewiadoma. Wskazując na zmianę charakteru cen i kupna i sprzedaży artykułów azjatyckich, odnajduje podstawową różnicę między stosunkiem do rynku Estado da India i kompanii.

Autor w części pierwszej stara się szczegółowo omówić podstawowe problemy: rynek domokrażny, instytucje redystrybujące, działania gospodarcze kompanii, wpływ upadku Ormuzu na los szlaków karawanowych i handlu lewantyńskiego. Zdaniem Steensgaarda trwanie handlu karawanowego jest logicznym efektem charakteru działalności portugalskiej w Azji i na trasie wokół przylądka Dobrej Nadziei. Estado da India mieściło się w schemacie azjatyckim, było produktem w równej mierze feudalnej Portugalii, co nieokreślonej dotąd rzeczywistości azjatyckiej. Większość przedstawionych danych nie stanowi *novum*. Istotne wydaje się ugruntowanie opinii, że system, którego symbolem ma być Ormuz, rozpadł się zanim nastąpił upadek twierdzy. Myślę jednak, że autor mógł pójść dalej w rozważaniu charakteru Estado da India jako instytucji mającej zapewnić korzyści grupie prominentów (s. 204).

Steensgaard kontynuuje tu myśli rzucone wcześniej; znalazłem w jego książce potwierdzenie własnych konstatacji, ale wydaje mi się, że możliwości autora sięgały dalej. Bardzo interesujący i pożyteczny jest przegląd sytuacji na szlakach karawanowych. Autorowi udało się zerwać z tradycją przedstawienia rywalizacji dwóch dróg handlu z Azją. Nacisk położony został na współzależność. Autor wykazał, że koszty transportu karawanowego były niższe niż drogą wokół przylądka i że dotyczy to również epoki kompanijnej. W tym świetle nabierają wagi ustalenia w zakresie kompozycji kosztów kupieckich, wskazanie roli kosztów produkcji.

Książka Steensgaarda, przynosząc nieco nowego materiału nie posuwa w istocie naprzód dyskusji nad postawionym problemem. Upadek Estado da India i załamanie typowego dla Azji handlu domokrażnego na trasach łączących Azję z Europą były bez wątpienia aspektami tego samego kryzysu strukturalnego symbolizowanego przez upadek Ormuzu (s. 154), ale to było wiadomo i pierwiej. Słabą stroną książki jest wyrażone dalej przypuszczenie, że wobec

niedostatku materiału statystycznego nagromadzenie szczegółów może wypełnić lukę. Sądzę na podstawie własnych doświadczeń, że jest to złudzenie. Steensgaard popełnił, jak myślę, jeden istotny błąd, sugerował przedstawienie nowego rozwiązania podając stare treści w bardzo tradycyjnej formie. Cała bowiem część pierwsza, zupełnie tak samo jak następne, nie umie się oderwać od szczegółów, zrezygnować z mnożenia faktów na rzecz choćby nawet ryzykownej konstrukcji.

W dalszych partiach książki autor ujawnia, że aktorzy omawianych wydarzeń nie byli świadomi ich charakteru i nie wpływali w istotny sposób na ich przebieg. Postać Anthony Sherleya i rywalizacja wokół perskiego handlu jedwabiem pozwoliły autorowi na stworzenie bardzo sugestywnego obrazu ostatecznej rozgrywki między Estado da India i kompaniami. W części ostatniej Steensgaard dochodzi do wniosku, że zwycięskie kompanie umiały wykorzystać sytuację, ale także odnalazły swe miejsce w strukturze wymiany wewnętrzno-azjatyckiej. Nowość, jaką był sposób handlowania kompaniami, nie zdołała przezwyciężyć tradycji dominującej na rynkach azjatyckich. Wszystko to znalazło w książce interesujące uzasadnienie zostawiając wszelako pewien niedosyt. Dysponując dużymi możliwościami w gromadzeniu materiałów i wybierając najlepsze wzory, autor w gruncie rzeczy osiągnął mniej, niż by się należało spodziewać. Badania handlu między Europą i Azją od wielu lat kusily nadzieją na rozwiązanie szeregu spraw niejasnych przedkolonialnego okresu ekspansji europejskiej. Jesteśmy bardzo odlegli od pełni wiedzy o rozmiarach i fluktuacji tej wymiany. Coraz wyraźniej widać, że nawet zgromadzenie pełniejszej niż dotąd dokumentacji liczbowej wymagać będzie nie tyle wykorzystania kolejnej mody manipulowania liczbami, ile podejścia od zupełnie innej strony. Książka Steensgaarda, prezentując najlepsze doświadczenia szkoły badania handlu, pokazuje zarazem, że nasze badania weszły w fazę kryzysu strukturalnego. Tkwi ona mocno w dyskusjach sprzed kilkunastu lat i w początku lat sześćdziesiątych byłaby zapewne życzliwiej przyjęta. Nie ujmuje to jej wartości; po prostu wskazują na istotne ograniczenia i wynikające stąd przestrogi o szerszym znaczeniu. Myślę, że mam prawo tak pisać oceniając podobnie to wszystko, co w tej dziedzinie usiłowałem zrobić.

Jan Kieniewicz

Henryk Kocój, *Dyplomacja pruska w przeddzień drugiego rozbioru Polski. (Ostatni rok Sejmu Czteroletniego w świetle raportów dyplomatycznych posła pruskiego Hieronima Lucchesiniego)*, Kraków 1973, Akademia Wychowania Fizycznego, „Zeszyty Naukowe” nr 8, s. 146.

Dziwne zaiste są losy edytorskie niektórych prac naukowych; jeśli wydawnictwo źródłowe Henryka Kocója ukazało się w „Zeszytach Naukowych” Akademii Wychowania Fizycznego, nie wynikało to na pewno z intencji autora. Wspominamy o tym jedynie gwoli wskazania na anomalie naszego rynku wydawniczego tudzież na fakt, iż taka pozycja źródłowa winna była ukazać się w serii bardziej odpowiedniej, choćby w „Tekach Archiwalnych”. I tu od razu jedno zastrzeżenie, nie sądzimy, by w swej obecnej postaci omawiana pozycja mogła się ukazać w fachowym wydawnictwie.

Publikacja H. Kocója składa się z tytułu, nie odpowiadającego w żadnej mierze treści, ze wstępu omawiającego misję Lucchesiniego w Warszawie w 1792 r., z 37 raportów tegoż posła i wreszcie z indeksu ważniejszych nazwisk i objaśnień do listów Lucchesiniego.